

POSTANOWIENIE

Dnia 10 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

w sprawie z wniosku L.P.

przy uczestnictwie G.A., A.B., T.B., T.C., M.G., J.G., U.G., L.K., J.L., B.L., X.L., E.M., T.R. , J. S., P.W., T.W. oraz D.L. i A.T. jako następców prawnych zmarłego M.L.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 listopada 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika postępowania T.R.
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 18 listopada 2016 r., sygn. akt IV Ca (...), IV CZ (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od skarżącego na rzecz wnioskodawczyni 2700 (dwa
tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną uczestnika T.R. od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 18 listopada 2016 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność

postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została spełniona.

Powołanie się na przesłankę uregulowaną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m. in.: postanowienie SN z dnia 8 marca 2002 r., sygn. akt I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2003 r., sygn. akt V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Skarżący zasadność tej przesłanki upatruje w naruszeniu art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 336 k.c. w zw. z art. 339 k.c., poprzez uznanie, że spadkodawca wnioskodawczyni jako współwłaściciel spornych nieruchomości, wykonując w okresie biegu zasiedzenia czynności zwykłego zarządu posiadał samoistnie sporne nieruchomości ponad swoje prawo wynikające ze współwłasności i tym samym spełnił przesłanki do zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości, art. 6 k.c. w zw. z art. 336 k.c. i w zw. z art. 206 k.c. poprzez uznanie, iż spadkodawca wnioskodawczyni w sposób dosadny zmienił (rozszerzył) zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c. oraz poprzez przyjęcie za początek biegu zasiedzenia daty 23 lipca 1968 r., w której

spadkodawcę wnioskodawczyni określono jako właściciela nieruchomości we wniosku o przydział pokoju. Brak jest jednak jakichkolwiek zasadnych argumentów, które miałyby wspierać tezę o rażących naruszeniach prawa skutkujących oczywistym uzasadnieniem skargi w ustalonym stanie faktycznym, w szczególności mając na uwadze ustalenie, że wyłącznie wspomniany spadkodawca podejmował decyzje co do losów tych nieruchomości, występując na zewnątrz jako ich jedyny właściciel, z czym zgadzali się pozostali współwłaściciele (jego rodzeństwo), akceptując tym samym wolę matki, zgodnie z którą to właśnie spadkodawca miał ostatecznie przejąć nieruchomość. Wola spadkodawcy posiadania dla siebie jak właściciel była dla pozostałych współwłaścicieli jawna, a przy tym przez nich akceptowana. Pozostali współwłaściciele nie uczestniczyli w podejmowaniu decyzji dotyczących nieruchomości i akceptowali samodzielne decyzje spadkodawcy, żaden z nich nie traktował przedmiotowych nieruchomości jako własne, siostry mieszkające w tej samej nieruchomości płaciły mu czynsz za zajmowane lokale. W odniesieniu do daty 23 lipca 1968 r. ustalono, że wcześniej (już od śmierci matki) spadkodawca wnioskodawczyni władał faktycznie nieruchomościami w takim samym zakresie, jednak z tej daty pochodzi najwcześniejszy dokument, w którym to on sam określa się jako ich właściciel i tak samo określa go jeden z członków rodziny. Podniesione w skardze zarzuty w istocie sprowadzają się do kwestionowania ustaleń faktycznych, co nie może prowadzić do uznania jej oczywistej zasadności.

Wobec powyższego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c.